

ПЕДАГОГІЧНІ ДОСЛІДЖЕННЯ

УДК 947.084.5

Krzysztof Kazimierz Przybycień

(Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

OSOBOWOŚĆ W KONCEPCJI PEDAGOGICZNEJ SERGIUSZA HESSENA

Artykuł porusza koncepcję osobowości Sergiusza Gessena, w szczególności kategorię "osoby" i "osobowości". Osobowość rozpatrywana jest jak zjawisko kultury duchowej.

Zagadnienie osobowości człowieka stanowiło od dawna przedmiot badań poszczególnych kierunków naukowych, z których każdy poszukiwał własnego określenia tego pojęcia, dokonanego z punktu widzenia własnej problematyki. Istniały metafizyczne koncepcje osobowości, pojmujące ją jako duszę niezależną od ciała i wyjaśniające jej rozwój na podłożu pojęć religijnych. Inne poglądy wiązały osobowość głównie z wyznacznikami biologicznymi, zakładając, że czynniki wrodzone, takie jak np. instynkty i popędy, warunkują i kształtują osobowość jednostki.

Personalizm chrześcijański dokonuje zwykle rozgraniczenia dwu kategorii: osoby i osobowości. Osoba to płaszczyzna rozważań metafizycznych, w trakcie których wyjaśnia się jej strukturę i funkcję. Każda osoba jest bytem natury duchowej, który tkwi w sobie i o sobie stanowi — jest do tego zdolny i zobowiązany. Pojęcie osobowości dotyczy płaszczyzny psychologiczno-moralnej, dlatego różnicuje się u każdego człowieka. Osoba jest każdemu dana, jest więc w zasadzie identyczna u wszystkich ludzi. Osobowe człowieczeństwo jest wspólnym darem Stwórcy. Jako ludzie — osoby, jesteśmy wszyscy równi sobie. To, co nas różni, to osobowość i charakter. Są one efektem osobistej postawy, pracy wewnętrznej, wysiłku samodoskonalenia. Osoba jest wielkością bytową, ona nie rośnie ani nie maleje. Zmienia się natomiast osobowość człowieka: rozwija się, karleje, a nawet może ulec zniszczeniu. Organizm ludzki niszczy się, ale nie osoba, w jej duchowym wymiarze. Pozytywna osobowość charakteryzuje się wielkim zaangażowaniem w realizacji wyższych wartości, wewnętrzną prostotą, prawością, bezpośredniością itp. cechami [1: 211].

Psychologowie, w toku badań zmierzających do poznania istoty ludzkiej, wyodrębnili problematykę osobowości jako jedno z ważnych zagadnień

badawczych. Najbardziej bowiem korzystne, zarówno dla teorii, jak i dla praktyki wychowania, byłoby przyjęcie określonej teorii osobowości i konsekwentne kierowanie się jej twierdzeniami przy analizie wpływu wychowania na osobowość człowieka, a także postawienie diagnozy oraz podejmowanie wszelkich akcji profilaktycznych i terapeutycznych na podstawie tej teorii. Nasuwa się jednak pytanie, czy potrafimy takiemu zadaniu sprostać przy obecnym stanie wiedzy psychologicznej na temat osobowości, a ponadto czy wybór takiej lub innej teorii nie byłby nazbyt arbitralny. To wszystko skłania współcześnie do rozpatrywania zagadnień osobowości w dwóch, niezależnych od siebie, lecz zarazem wzajemnie się dopełniających aspektach: analitycznym i deskryptywnym oraz syntetycznym i wyjaśniającym. Obejmują one dwie kategorie pojęciowe: cechy i struktury. W pierwszym przypadku ujmujemy osobowość jako zbiór względnie trwałych, tj. przejawiających się w specyficznych formach zachowania się w różnych sytuacjach, właściwości (cech) charakteryzujących daną jednostkę [2: 68]. Ujmowanie osobowości jako zbioru cech ma w psychologii długą tradycję. Do najbardziej znanych teorii osobowości wyzyskujących tę kategorię należą teorie G.W. Allporta [Ibid.: 3: 525-528], R.B. Cattella [3: 529-534], H.J. Eysencka [3: 535-545]. W drugim przypadku osobowość stanowi złożony system strukturalny, który reguluje całokształt czynności człowieka i kieruje jego postępowaniem. Takie rozumienie osobowości wywodzi się z teorii poznawczych. J. Reykowski uważa osobowość za centralny system regulacji i integracji zachowania się człowieka. Jej wielopoziomowe mechanizmy: popędowo-emocjonalne i poznawcze — obraz świata i obraz samego siebie — wraz z siecią wartości i siecią operacyjną kształtują się poprzez nabywanie przez jednostkę doświadczenia w toku jej aktywności [4: 762-819].

Determinizm socjologiczny wskazuje na środowisko jako na czynnik decydujący w procesie kształtowania się osobowości człowieka. To między innymi sprawiło, że obecnie osobowości człowieka nie rozpatruje się w izolacji od jego kontekstu społecznego.

"Osobowość jest to złożona struktura cech psychofizycznych, pozostających w charakterystycznej współzależności i wzajemnych związkach, warunkująca względną stałość i odrębność danej jednostki ludzkiej, regulująca jej zachowanie i przebieg procesów psychicznych" [5: 44].

Osobowość stanowi dynamiczno-funkcjonalną strukturę właściwości psychofizycznych człowieka. Kształtuje się w toku rozwoju społecznego jednostki, początkowo pod wpływem emocjonalnego oddziaływania najbliższego otoczenia, później wychowania w szkole, placówce pozaszkolnej, przedsiębiorstwie, pod wpływem środków masowego przekazu i własnej aktywności. Na pełny obraz osobowości człowieka składać się musi jedność walorów moralnych i społecznych, oraz wiedzy i

działania. Ukształtowanie osobowości zależy od wzajemnego oddziaływania na siebie jednostki i jej środowiska społecznego. Człowiek podlega wpływom swego środowiska i sam wywiera na nie wpływ, a osobowość jego rozwija się w wyniku tego wzajemnego oddziaływania. Oznacza to uaktywnienie sił i możliwości tkwiących w człowieku, istniejących w nim od chwili urodzenia, a więc dziedzicznych i wrodzonych. Jednocześnie zaś społeczeństwo winno zapewnić jednostce takie warunki, by rozwój jej odbywał się świadomie i aktywnie. Wyposażenie naturalne, tak biologiczne, jak i psychiczne, nawet najbogatsze, nie gwarantuje człowiekowi pełni indywidualnego rozwoju, jeżeli nie uaktywnia się w nim dążności do doskonalenia tego wyposażenia. Dążności te zaś mają swe źródło w procesie życia jednostki ludzkiej, jej działalności w stosunkach i obcowaniu z ludźmi [5: 45].

Proces rozwoju rozpoczyna się już od pierwszych chwil życia, gdy na bazie odziedziczonych przez dziecko odruchów bezwarunkowych zaczynają się wytwarzać odruchy warunkowe. Zasadniczy wpływ mają tu pierwsze doświadczenia w kontaktach z ludźmi najbliższego otoczenia, nagrody, kary, wygaszanie odruchów. Zmysły dziecka rozwijają się pobudzone działaniem form, barw, dźwięków. Uczy się ono mowy, gdyż zdolności do posługiwania się językiem tkwią w jego wyposażeniu wrodzonym, a proces porozumiewania się za pomocą języka jest procesem społecznym. Duchowe wzbogacenie dziecka odbywa się w procesie wychowania. Staje się ono stopniowo istotą społeczną. We współżyciu z ludźmi własna jego aktywność decyduje o usuwaniu lub utrwalaniu czy też nabywaniu określonych zachowań. Czynnikiem tej aktywności jest zaspokajanie jego potrzeb. Zadaniem ukierunkowanego i zamierzonego wychowania jest pobudzenie jednostki do tej aktywności i stwarzanie jej takich potrzeb, aby rozwinęły się tkwiące w niej zdolności i talenty. Ten wczesny okres rozwoju osobowości jest okresem największej podatności na wpływy wychowawcze, bowiem w miarę rozwoju następuje ograniczenie podatności na wpływy zewnętrzne i wytwarzają się mechanizmy samoregulacyjne, które stanowią o specyficzności cech osobowości jednostki. Wyzwalają się też stopniowo dążności do działań oryginalnych, twórczych, wykraczających poza ramy znanych wzorów. Człowiek jest więc tworem społecznym. Osobowość jego kształtuje się w toku jego współdziałania z oddziałującym na niego otoczeniem społecznym i przyrodniczym. Każda cecha jego osobowości to wynik tego współdziałania. Główną rolę w tym procesie pełnią działające w jednostce mechanizmy wytwarzane w ciągu jej życia [5: 45].

W świetle tej współzależności między rozwojem osobowości jednostki a oddziaływaniem środowiska społecznego, wychowawca, realizując zamierzenia wychowawcze, powinien pamiętać, że najważniejszymi czynnikami wywierającymi wpływ na kształtowanie się osobowości są z jednej

strony świadome, celowe i planowe oddziaływania wychowawcze, a z drugiej własna aktywność wychowanka [5: 46].

Osobowość jest, jak widzimy, obszarem eksploracji badawczej wielu dziedzin wiedzy. Przegląd teorii filozoficznych, psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych wskazują na dość dużą różnorodność spojrzenia i interpretowania pojęcia osobowość.

Jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli pedagogiki dwudziestego wieku, opartej na gruntownie przemyślanej filozofii. Jako znawca systemów totalitarnych, których skutki doświadczył na sobie, potrafił w swoim systemie pedagogicznym ujawnić leżące u ich podstaw błędy, a zarazem wskazać drogi umożliwiające ich przezwyciężenie. Wiele tych błędnych założeń zakorzeniło się w świadomości naszych nauczycieli i teoretyków pedagogiki w minionych latach, stąd w uwalnianiu się od nich tak istotną rolę może odegrać myśl edukacyjna Hessena. Myśl ta koncentruje się na człowieku, jego biologicznych i społecznych uwarunkowaniach, lecz przede wszystkim na jego związku z kulturą oraz jej najwyższymi wartościami: prawdzie, dobru, pięknie i sprawiedliwości. O te wartości, o ich edukacyjną rolę dzieła Hessena zabiegają w wiele lat po śmierci ich autora. Do tego w całkiem niełatwym dla pedagogiki czasie, gdy mianowicie współczesne prądy postmodernistyczne podważają lub choćby osłabiają znaczenie wartości w wychowaniu [6].

Sergiusz Hessen budując swoje koncepcje pedagogiczne, także poszukuje odpowiedzi na pytanie czym jest osobowość człowieka, podkreśla bowiem konieczność przystosowania wychowania do typu psychicznego ucznia. Profesor rozumie przez to zróżnicowanie wychowania odpowiednio do różnic jakościowych inteligencji, stanu motorycznego, uczuciowości, zachowania się i ustosunkowania do otoczenia itp. (...) na pierwszym stopniu szkoły nauczanie powinno uwzględniać jakościowe różnice pamięci (...), na drugim stopniu szczególnego znaczenia nabiera jakościowa różnica typów myślenia (...) i zręczności ręcznej, np. w rysunku typ o zdolnościach konstruktywnych i o zdolnościach wrażliwych [7: 174]. Hessen zauważa, że w tym wieku uwydatniają się wyraźniej różnice pod względem zachowania się. Wyróżnienie przez psychologię typów psychicznych, określonych przez dominującą dyspozycję lub skłonność albo też przez zespół wzajemnie powiązanych właściwości psychicznych (związanych z właściwościami fizycznymi, bądź tkwiących w oddziaływaniu na jednostkę środowiska społecznego), ma ogromne znaczenie dla orientacji wychowawców oraz dla należytej organizacji wychowania, wymagającej podziału wychowanków na odpowiednio dobrane grupy [7: 176].

Analizując charakterystyki typologii różnych autorów (C. Jung, A. Adler, E. Wexberg, P. Leshaft, F. Znaniecki)[7: 174] uczony dochodzi do wniosku, że można byłoby rozróżnić w psychicznej strukturze człowieka warstwę biologiczną - wrodzonych dyspozycji oraz warstwę społeczną,

kształtującą się pod wpływem środowiska społecznego. Poszukując dowodów potwierdzających to stanowisko Hessen przywołuje S. Baleya, który zaproponował rozróżnić trzy pojęcia osobowości używane w literaturze naukowej przez różnych autorów. "Osobowość nr 1" jest to pojęcie wyłącznie biologiczne, oznaczające wrodzone cechy jednostki. "Osobowość nr 2" tak zwana "społeczna osobowość" oznacza jednostkę ukształtowaną przez środowisko społeczne i odzwierciedlającą się w nim. "Osobowość nr 3" jest pojęciem oznaczającym strukturę ukształtowaną przez wartości kulturowe [7: 185]. Propozycja Baleya zgodna jest z hessenowskim rozróżnieniem warstw w jednostce ludzkiej: *1) warstwa życia biologicznego jednostki, obejmująca inteligencję jako wrodzoną dyspozycję i to, co dawna psychologia nazywała temperamentem, współczesna zaś najczęściej nazywa charakterem; 2) jednostka jako członek grupy społecznej, dla której poprzednia warstwa jest podłożem; 3) obydwie te warstwy są podłożem dla warstwy bytu duchowego człowieka.* Termin osobowość Hessen rezerwuje tylko dla warstwy trzeciej, zwłaszcza, jak podkreśla, że jego pochodzące z łaciny brzmienie i pochodne od niego terminy (*personalizm*), nawiązując do pierwotnego sensu słowa *persona*, podkreślają momenty wolności i niemożliwości zastąpienia (bezwzględnej wartości), które charakteryzują wyłącznie człowieka jako istotę duchową [7: 186].

Teorię tę w późniejszym czasie prof. S. Hessen znacznie pogłębił, wykazując istnienie odrębnej, autonomicznej warstwy biologicznej, społecznej, kulturalnej i moralnej w wychowaniu, dzięki czemu jednostka ludzka istnieje jak gdyby razem w czterech płaszczyznach bytu, którym odpowiadają cztery warstwy wychowania: jako organizm psychofizyczny, jako jednostka społeczna, jako osobowość włączona w tradycję kulturalną i jako członek "krolestwa duchow".

Definiując osobowość uczony twierdzi, że jest ona nie tylko świadomością, lecz samoświadomością. Podstawową jej cechą jest samowiedza, stanowiąca nie tylko zjawisko psychiczne, lecz duchowe. Samowiedza oznacza ustosunkowanie się do świata jako całości, a więc kształtowanie się światopoglądu. Świadomość odbija się w całości świata, którą w siebie wchłania i staje się przez to sama małym światem, mikrokosmosem, tzn. całością posiadającą wewnętrzną określoną strukturę. Proces kształtowania się światopoglądu jest równoległy do procesu kształtowania się osobowości [7: 176].

Samowiedza, kontynuuje Hessen, cechuje nie tylko ducha podmiotowego (osobowość), lecz i ducha przedmiotowego (tradycję kulturową). Każda postać ducha przedmiotowego (np. Hamlet Szekspira) ma jakby podwójne życie. Po pierwsze, należy do pewnej epoki historycznej, stanowi część żywego nurtu twórczości kulturalnej, po drugie zaś, żyje dalej poza epoką historyczną, do której należy, na nowej płaszczyźnie późniejszej tradycji

kulturowej. Każda bowiem epoka inaczej interpretuje Hamleta (ma "swojego Hamleta"). To odbicie postaci historycznych czy postaci dzieł twórczości kulturalnej w późniejszych dziejach nie jest niczym innym jak przejawem samowiedzy charakteryzującej jednakowo tak ducha podmiotowego, jak i ducha przedmiotowego realizującego się w dziejach. W przyrodzie brak jest samowiedzy. Każdy proces przyrody, czy to będzie martwa przyroda fizyczna i chemiczna, czy życie biologiczne albo proces psychiczny, powstaje, rozwija się i znika zostając na jednej płaszczyźnie bytu [7: 177].

Drugą cechą charakteryzującą osobowość jako ducha podmiotowego, ściśle związaną z samowiedzą, jest wolność. Wolność pojmuje Hessen nie jako wybór jednej z wielu gotowych możliwości, ale jako stwarzanie w rzeczywistości tego, co przedtem nie istniało. Najwyższym przejawem wolności, twierdzi profesor, jest stworzenie właściwej drogi postępowania w sytuacji, która wydawała się sytuacją bez wyjścia. Wolność, rozumiana jako pozytywny proces twórczości w człowieku, nie zaprzecza determinizmowi procesów psychicznych i fizycznych. Wybor, który w sobie zawiera, jest wyborem między wartościami, a nie między gotowymi, danymi w bycie drogami. *Wartości zaś apelują do osobowości człowieka, aby ona realizowała je w rzeczywistości, a więc jeszcze nie istnieją, lecz posiadają "obowiązującą ważność". Wybierając między nie istniejącymi jeszcze, lecz tylko posiadającymi ważność wartościami, osobowość stwarza nową, własną drogę postępowania, której przedtem nie było (...). Tak ujęta wolność nie łamie praw przyrody, lecz raczej posługuje się nimi, (...) będąc ich dalszym, nowym uformowaniem, a nie naruszaniem czy zniekształcaniem przyczynowości. W tym sensie i osobowość nawarstwia się na dyspozycjach i zdolnościach, popędach i skłonnościach, na wszystkim tym, co stanowi świadomą i podświadomą warstwę życia psychicznego człowieka, nadając temu życiu nową formę, czyli strukturę. Nie jest ona daną i gotową substancją, lecz (...) nieskończonym zadaniem dla twórczości jednostki oraz tworczym procesem realizacji tego zadania. Posiada ona, tak samo jak wolność i samowiedza ją cechująca, stopnie samourzeczywistnienia. Jeżeli osobowość urzeczywistnia się w aktach wyboru między wartościami i w czynach realizujących wartości, to stąd wynika, że zawiera ona w sobie pierwiastki ponadosobowe. Podczas, gdy byt psychiczny nie wykracza poza podmiot, jest zamknięty w swej podmiotowości, osobowość kształtuje się przez ponadosobowe wartości, do których dąży i które realizuje. Ponadindywidualne wartości stanowią jak gdyby drugi biegun życia osobowości* [7: 178].

Hessen poszukuje potwierdzenia swoich założeń teoretycznych w psychologii. Uważa, że psychologia eksperymentalna, będąca właściwie psychologią naturalistyczną, albo unika terminu "osobowość", albo używa go zamiast terminu "jednostka". W sukurs przychodzi profesorowi

psychologia humanistyczna, która podejmuje kilka prób ustalenia "typów osobowości" w odróżnieniu od "typów psychicznych". Uczony przytacza przykłady klasyfikacji osobowości E. Sprangera i K. Jaspersa. W typologii osobowości Sprangera każdy z wyróżnionych dziewięciu typów (teoretyczny, estetyczny, ekonomiczny, religijny, społeczny, władczy, techniczny, prawniczy i pedagogiczny) jest określony przez "swoisty układ wartości", który osobowość w swym życiu realizuje, dowodzi uczony. Typologia osobowości K. Jaspersa wydaje się Hessenowi bardziej podmiotowa, rozróżnia bowiem typy osobowości według swoistej postawy jednostki (rzeczowa, samokrytyczna, entuzjastyczna) wobec świata, będącej załącznikiem światopoglądu, którego typy są ściśle związane z typami osobowości. Sam termin "postawa" wobec świata - świata zawierającego w sobie przecież pewien układ wartości - wskazuje na ponadosobowy biegun życia osobowości, konkluduje uczony [7: 179].

Psychologia, zdaniem Hessena, w coraz większej mierze uznaje różnicę między "typem osobowości" a "typem psychicznym", a więc między psychiką ("duszą") a osobowością jako zjawiskiem wykraczającym poza warstwę życia psychicznego. W odróżnieniu od tego, co stanowi treść typu psychicznego, osobowość jest przepojona wartościami o ważności ponadosobowej, nie jest gotowym faktem, lecz raczej zadaniem oraz procesem, realizującym się w miarę partycypacji jednostki w wartościach i urzeczywistniania ich w życiu. Jej kategoriami konstytutywnymi są samowiedza i wolność jako pozytywna siła twórczości. Dlatego dużo przemawia za tym, żeby różnica ta została uwzględniona i w terminologii. Pochodzące jeszcze od Plotyna, przyswojone potem przez Ojców Kościoła i na nowo wprowadzone przez Hegla rozróżnienie między "duszą" {*psyche*} a "duchem" {*pneuma*} najlepiej oddaje tę różnicę. Osobowość nie jest zjawiskiem psychicznym, lecz duchowym, pokrewnym i ściśle związanym z "kulturą", będącą realizacją tych samych ponadosobowych wartości w dziejach ludzkości. Jest ona "duchem podmiotowym", realizującym się na podłożu życia psychicznego, lecz i wykraczającym poza nie, w odróżnieniu od tradycji kulturowej jako "ducha przedmiotowego". Natomiast psychika razem z życiem biologicznym, z którym jest ściśle związana, należy do warstwy przyrody, a nie kultury [7: 183].

Psychologia naturalistyczna nie widzi osobowości, bo ogranicza swój widnokrąg do warstwy zjawisk psychicznych będących częścią świata przyrody, natomiast przedstawiciele wszystkich innych kierunków psychologii współczesnej nie tylko posługują się pojęciem osobowości, lecz, mimo znacznej rozbieżności stanowisk, charakteryzują zjawisko osobowości w sposób na ogół podobny. Zgodne z powyższym określenie osobowości podają przedstawiciele pedagogiki humanistycznej, czyli "pedagogiki kultury", podkreśla uczony. Na dowód tego przytacza określenie G. Kerschensteinera: "Osobowości to są swoiste, oryginalne

wcielenia lub postaci królestwa wartości. Osobowość jest tym bardziej wyraźna, im jaśniejsze jest kształtowanie jednostki przez wartości ponadosobowe. Jest ona tym bogatsza, im rozmaitsze są wartości, urzeczywistniające się w jej bycie i czynach (...)"'. Kategoriami osobowości, która jest jednocześnie zadaniem i procesem, są: swoista struktura właściwości psychicznych, stała i samodzielna postawa wobec świata, samokształtowanie własnej indywidualności przez realizację wartości ponadindywidualnych, samoograniczenie i samowiedza. Analogiczną, w opinii Hessena, definicję podaje B. Nawroczyński, który, uwzględniając pierwiastki ponadosobowe jako kształcące osobowość podkreśla harmonijność struktury jako podstawową jej cechę [7: 184]. Czy takie określenie osobowości, pyta uczony, połączone z twierdzeniem, że podstawowe cechy osobowości zjawiają się dopiero w okresie wczesnej młodości, nie zaprzecza postulatowi żeby wychowanie już od pierwszego stopnia szkoły, a nawet w przedszkolu liczyło się z duchowym rozwojem wychowanków jako osobowości? Ujawnienie podstawowych cech osobowości w okresie dojrzewania nie zaprzecza ani istnieniu ich w poprzednich fazach rozwojowych w stanie potencjalnym, ani konieczności takiego wychowania, które by już w fazach wcześniejszych sprzyjało późniejszemu ich ujawnieniu w życiu. Dziecko od urodzenia jest istotą duchową, mimo że samowiedza, samokształtowanie poglądu na świat, wybór własnej drogi życiowej i miłość wartości ujawniają się w sposób wyraźny dopiero w okresie dojrzewania [7: 185].

Osobowość jest dziełem rąk samego człowieka, wytworem samowychowania. Rośnie albo wyradza się w swych czynach, staje się złożona lub ubożeje wskutek jakości tych celów, które człowiek konsekwentnie stawia sobie w życiu, i tych zadań, które w swej działalności rozwiązuje. Nigdy nie jest dana w postaci gotowej, lecz się tworzy, nie jest rzeczą bierną, lecz procesem twórczym. Aby poznać osobowość należy ją podpatrzeć w napięciu (...) w tym, jak się "zaczała" przed dokonaniem wolnego czynu, przed samym momentem, gdy czyn ten gotow jest z niej wyjść [8: 109].

Hessen nazywa osobowość także charakterem, wywodząc znaczenie tego słowa od greckiego "bicie monety" (W dziele "Podstawy pedagogiki" (1923) Hessen nie dał pogłębionej teorii osobowości. Utożsamianie terminów osobowość z indywidualnością i charakterem wskazuje na czysto przygodne określanie osobowości), bo miękki płynny materiał temperamentu powinien odbić się w wyraźnej skryształizowanej formie nowej określonej drogi życiowej, aby się zmienić w osobowość człowieka [8: 109]. Temperament rozumiany przez Hessena w szerokim znaczeniu tego wyrazu jako zespół odziedziczonych, od urodzenia otrzymanych cech, do których zalicza większą lub mniejszą zdolność do przyjmowania wrażeń, szybkie albo powolne reakcje na nie, pamięć itd. [109].

Osobowości człowieka kształtuje jego czyn, ale nie każdy czyn, tylko czyn długotrwały. Jeżeli, dowodzi uczony, dzisiaj urzeczywistniam jedno, a jutro coś zupełnie innego, jeżeli za każdym razem zaczynam jakby żyć na nowo, to brak jest warunków do utworzenia osobowości. Osobowość jest rozwojem, a zatem czyn raz spełniony nie powinien zginąć, lecz trwać w czynie następnym, być jakby jego dalszym ciągiem. Niezbędne jest, aby czyny człowieka charakteryzowała jednolitość kierunku, przewyższająca każdy z nich z osobna powszechnością zadania, w którego rozwiązaniu są one poszczególnymi etapami. Osobowość zdobywa się więc przez twórczą pracę nad zadaniami ponadosobowymi. Gdyby osobowość, mówi Hessen, nie zawierała tych ponadosobowych zadań, jako przedmiotu swego czynu twórczego, to oddzielne zadania stanowiłyby kalejdoskop następujących po sobie zdarzeń, w którym zdarzenie późniejsze nie posiada nic nowego w porównaniu z poprzednim. Byłoby to jednostajne dreptanie w miejscu bez jakiegokolwiek rozwoju i organicznego wzrostu, tak istotnego dla pojęcia osobowości [8: 110]. Swoje poglądy prezentuje profesor na przykładzie biografii, rozumianej jako historia osobowości. W biografii zachowują się tylko te fakty z przeszłości danego osobnika, twierdzi Hessen, które mają stosunek do zadań ponadosobowych, będących przedmiotem jego twórczości, i które były etapami w urzeczywistnieniu przez niego jego powołania, służby dla wartości ponadosobowych. Innymi słowy, biografię mają ci ludzie, których życie stanowiło jednolitą w swym kierunku drogę w konkretnym dążeniu do coraz większej wolności przy urzeczywistnianiu przez nich zadań moralnych, wysuniętych jako obowiązujące ich powinności. Wierność sobie nie oznacza wierności sprawie, ale w wyrzeczeniu się dawnych zadań i celów powinna być zachowana jedność kierunku drogi życiowej, jedność tego ostatecznego zadania, które osobnik urzeczywistnia w ciągu całego swego życia, upatrując dla siebie ucieleśnienia tego zadania w tych czy innych konkretnych celach i zadaniach [8: 111]. Powinność, w opinii Hessena, będąca kwintesencją moralności, podlega takiemu wzrostowi i rozwojowi, jak byt. Odpowiedzialni jesteśmy nie tylko za to, cośmy uczynili, lecz i za to, co powinniśmy byli uczynić. (...) idealna linia naszej powinności cechuje nas nie mniej, niż odchylająca się od niej faktyczna linia naszego postępowania. (...) Z drugiej strony, (...) faktycznej linii postępowania odpowiada także cechująca nas linia naszego możliwego upadku. W każdej odpowiedzialnej chwili swego życia mam do wyboru: albo spełnić powinność, którą tylko ja, w tej bezpowrotnej chwili, w tym miejscu mogę spełnić, albo upaść tak, jak tylko ja to mogę zrobić. Faktyczna linia mego postępowania wykreśla się jako wynik mego nieustannego wyboru pomiędzy moją indywidualną powinnością, a moją indywidualną również pokusą. Prawdziwy biograf charakteryzując osobowość swego bohatera, pokazuje nie tylko to, co ten bohater faktycznie zrobił, lecz również i te indywidualne niebezpieczeństwa,

jakie musiał pokonać. Powinność nasza i nasze pokusy cechują nas nie mniej, niż nasze czyny [8: 112].

Źródło osobowości w zasadzie ponadosobowej wyjaśnia także charakter indywidualny, twierdzi uczony. Stajemy się indywidualnościami tylko wtedy, gdy pracujemy nad zadaniami ponadindywidualnymi nie mając na względzie wyłącznie swej indywidualności. Właściwie indywidualne jest to, co jest niezastąpione, tj. jedyne w swoim rodzaju. To, że się jest niezastąpionym, osiąga się tylko przez odbiór swego miejsca w działaniu zespołowym, skierowanym na rozwiązanie zadania ponadindywidualnego. Tym bardziej jestem indywidualny, im bardziej swymi działaniami przybliżyłem zespół do rozwiązania wspólnego zadania i przez to uczyniłem siebie bardziej niezastąpionym. Nie tylko osobnik jest indywidualny w miarę swej dążności do zasady ponadosobowej. Każdy nasz czyn tym bardziej jest indywidualny, im jest mniej zastąpiony w szeregu dokonanych przez nas czynów, tj. im bardziej wyraża osobowość. *Każdy człowiek, w miarę swych danych przyrodzonych i swego losu, może siłą naprężenia swej woli uczynić się niezastąpionym na swym miejscu i przez to wykuć ze swego temperamentu indywidualność, rosnącą w swym dążeniu do zasady ponadosobowej [8: 113].*

Skoro karność możliwa jest przez wolność, przekonuje Hessen, a wolność — przez konieczność powinności indywidualnej, to i indywidualność możliwa jest przez zasady ponadindywidualne. Wolność właściwa, pozytywna jest zawsze w większym lub mniejszym stopniu wyjściem z położenia niemożliwego i stworzeniem w bycie czegoś nowego, dotychczas nie istniejącego nawet w postaci gotowej możliwości. Jeżeli zatem ma być wyborem, to wyborem nie pomiędzy istniejącymi możliwościami, lecz między dobrem a złem, między wartościami obowiązującymi, wymagającymi od człowieka powzięcia określonego postanowienia. Wartość nie istnieje, "tylko obowiązuje", nie zmusza człowieka do postępowania w określony sposób, lecz tylko wymaga od niego postanowienia, przy czym ma on możliwość przyjęcia wartości lub jej odrzucenia. Obowiązywanie wartości opiera się na założeniu wolności człowieka, i odwrotnie, wolność człowieka jest wyborem między wartościami, przy których człowiek wychodzi poza granice bytu danego, i ostatecznie urzeczywistnia się w bycie stworzenia czegoś nowego [7: 115]. Tym posłuszeństwem "danemu sobie samemu prawu", w którym filozofia upatrywała istotę wolności, jest właśnie prawo wartości, w których ustanawianiu osobowość zdobywa samą siebie. Dobrowolnie podlegając wartościom i ich obowiązującej prawidłowości, osobowość pokonuje konieczność przyczyną bytu przyrodzonego, "nie przerywając" jej przypadkiem i "nie naruszając" jej samowolą, lecz wyzyskując ją jako materiał do stworzenia czegoś nowego. Kształtując ją w kierunku ustanawianych wartości, wolność nie przerywa przyczynowości, lecz na-

warstwia się w niej jako wyższa w stosunku do niej forma i przyjmuje ją jako założenie w stopniu nie mniejszym niż nauka [8: 116].

Ponieważ wolność i osobowość stanowią nie gotowe dane, dowodzi uczony, lecz nigdy w pełni nie urzeczywistnione zadania, więc i wychowanie moralne nie może się skończyć w oznaczonym okresie życia człowieka, lecz trwając przez całe życie może być tylko przerywane z chwilą jego śmierci. Z chwilą urodzenia człowiek ma tylko temperament. Brak mu charakteru i osobowości. *W jego własnej niestałości, w jego wewnętrznej niewoli, w jego przyrodzonej bezosobowości tkwi podstawa tego przymusu, któremu nieuniknienie z natury swej podlega i które we wczesnym wieku przejawia się ze szczególną siłą do naśladownictwa. Zadanie wychowania moralnego polega na tym, żeby usunąć przymus, któremu podlega dziecko. Usunąć przymus, to przede wszystkim przekuć temperament dziecka na osobowość, wychować w nim wewnętrzną siłę wolności. Dokonać tego można tylko przez postawienie osobowości ponadosobowych celów, gdy w tworczym do nich dążeniu rośnie jego stała siła* [8: 124].

Bez harmonii pomiędzy wartościami, które podmiot w sobie realizuje i na których się kształci, Hessen nie wyobraża sobie jedność samej osobowości [9: 81]. Czy jest możliwa jedność, która by nie była bezwzględny panowaniem jakiejś jednej wartości, niszczącym autonomię wszystkich innych dziedzin kultury, zastanawia się uczony i konstatuje, że jeśli podobna jedność jest możliwa, to tylko jako realizacja czystej, bezinteresownej miłości. Religia chrześcijańska, ujmująca Boga jako źródło czystej miłości i stawiająca miłość jako wartość najwyższą, jest do tego powołana, aby przywrócić harmonię w świecie wartości, a przez to także wewnątrz osobowości. Musi to jednak być "dynamiczna" religia bezwzględnej miłości, a nie religia "statyczna", która uległa prawom życia społecznego i dała się zamknąć w tym, co nazywamy ideologią. Religia, zwyrodniawszy pod wpływem żądzy władzy w teokrację, oznacza nie harmonię, ale tyranie, niszczącą wszelką autonomię poszczególnych dziedzin kultury. "Czysta religia" nie musi się zamykać przed autonomicznymi dziedzinami kultury [9: 82]. Chrześcijaństwo, dodaje profesor, dlatego właśnie oznacza największe zbliżenie się do czystej religii, że boskość objawiła się w nim, nie jako teoretyczna wiedza i nie jako prawo społeczności, ale jako konkretna żywa osobowość, jako Syn Boży. Z sercem otwartym ma postępować człowiek za postacią Chrystusa, który właśnie jako **absolutna osobowość** jest dla ludzi drogą, prawdą i żywotem. W istocie, dowodzi Hessen, przewyżczono tu prawa autonomicznych sfer wartości, ale nie dlatego, by na ich miejsce miała wkraczać obcoprawność heteronomii, lecz dlatego, że w ogóle wyszło się poza wszelkie prawa. Chrześcijaństwo wskazuje wiernemu jego prawdziwą drogę nie w formie ideologii, która jest przedmiotem wiedzy, lecz w konkretnej, żywej postaci doskonałej osobowości, jako Syna Bożego, który stał się człowiekiem, żeby

być przedmiotem bezinteresownej miłości ludzkiej. Chrystus, będąc wcieleniem Boga w doskonałej osobowości ludzkiej, chce od ludzi dobrowolnego naśladowania, a zatem apeluje do ich wolności, wszelki zaś przymus odrzuca [9: 83].

Sergiusz Hessen w swym dziele "Podstawy pedagogiki" (1923) nie dał pogłębionej teorii osobowości. Już samo utożsamianie terminów osobowości z indywidualnością i charakterem wskazuje na czysto przygodne określanie tego, "co jest dziełem rąk samego człowieka, wytworem jego samowychowania". Profesorowi chodziło jedynie o podkreślenie, że osobowość tworzy się przez stały czyn, że osobowość zdobywa się tylko przez twórczość, rozumianą jako praca nad celami nadosobowymi, że osobowość w sposób wolny służy ponadosobowym wartościom kultury odczuwanym jako indywidualna powinność. Wyjaśniał jednak, że jeszcze dalszym celem wychowania moralnego, ale już z punktu widzenia obiektywnego, a nie tylko subiektywnego tworzenia się osobowości, jest włączenie jej do "wspólnoty duchów", którą nazwał "Królestwem Bożym". Całkowite przejście od osobowości autonomicznej, wolnej moralnie i nadającej samej sobie prawa moralne, do osobowości teonomicznej, czyli poddanej prawu Bożemu i religijnie określonej dojrzało u Hessena nieco później. W 1939 roku w dziełach "O sprzecznościach i jedności wychowania", oraz "Struktura i treść szkoły współczesnej" (poprawione i wydane w 1947) pojawia się uznanie dla chrześcijaństwa jako religii miłości, która ma przywrócić harmonię w świecie wartości i wewnątrz osobowości. Chrześcijaństwo to ujmował jeszcze jako wyidealizowaną "religię czystą", tzn. jako religię wolną od wszelkiego przymusu prawa.

W czasie okupacji prof. Hessen określił wychowanie jako zmierzające do rozwoju w człowieku osobowości, której podstawowymi cechami są — wolność wewnętrzna, świadomość i odpowiedzialność oraz samowiedza. Co więcej podkreślił teraz, że "osobowość nie jest zjawiskiem psychicznym, lecz duchowym". Powołał się przy tym na rozróżnienie wprowadzane przez Plotyna, Ojców Kościoła i współczesnych pisarzy religijnych, tak katolickich jak i prawosławnych, rozróżnienie między duchem, duszą i ciałem (pneuma-psyche-soma). Zarezerwował przy tym termin osobowość wyłącznie na określenie "człowieka jako istoty duchowej". Należy się domyślać, że powojenne zbliżenie prof. Hessena do personalizmu chrześcijańskiego bardziej się zwiększyło, choć wyraźnie nie zostało zaakcentowane bowiem utrata rękopisu "Filozofii wychowania", kłopoty z władzami komunistycznymi i wreszcie przedwczesna śmierć nie pozwoliły tego wyraźnie wyartykułować.

Bibliografia

1. Kowalczyk S. Zarys filozofii człowieka. – Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne, 1990.
2. Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z. Psychologia wychowawcza.– T. 2. – Warszawa: PWN, 1998.
3. Psychologia. T. 2 / red. I.Strelau. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2000.
4. Psychologia / red. T. Tomaszewski. – Warszawa: PWN, 1978.
5. Psychologia / red. M.Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek. – Warszawa: PWN, 1977.
6. Okoń W. Wstęp // Aessen S. Podstawy pedagogiki. – Krakow: Wyd. Zak., 1997.
7. Hessen S. Struktura i treść szkoły współczesnej. Warszawa: Wydawnictwo Żak, 1997.
8. Hessen S. Podstawy pedagogiki. – Warszawa: Wydawnictwo Żak, 1997.
9. Hessen S. O sprzeczności i jedności wychowania. –Warszawa: Wyd. Żak, 1997.

Кшиштоф Казімеж Приби́чень. Особистість в педагогічній концепції Сергіуша Гессена.

У статті йдеться про концепцію особистості Сергіуша Гессена, зокрема про розрізнення таких категорій, як "особа" й "особистість". Особистість розглядається як явище духовної культури.

Kshyshtoph Kazimezh Pshybychen. The Personality in Pedagogical Conception of Serhiush Hessen.

The article regards Sergiusz Hessen's personality conception. Specifically distinguishing such categories as "person" and "personality". Personality is considered to be a spiritual culture phenomenon.